

Paweł DZIECIŃSKI

Geopolityczne uwarunkowania kwestii bezpieczeństwa Polski

Najważniejszą kwestią, która stoi przed rządem każdego państwa, jest sprawa zapewnienia krajowi i jego mieszkańcom bezpieczeństwa. Prowadzone w tym celu różnego typu działania w samej swojej istocie oraz rezultatach uzależnione są w dużym stopniu od istniejących w danym miejscu i czasie warunków geopolitycznych¹.

Niezwykle ważnym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo państwa jest samo jego terytorium i towarzyszące mu uwarunkowania geograficzne, ludnościowe, gospodarcze, wojskowe itp. Istotnym czynnikiem jest też rozległość terytorialna oraz stopień zwartości terytorialnej, a także ukształtowanie poziome i pionowe terytorium². Z reguły duże terytorium jest dla bezpieczeństwa państwa korzystnym, gdyż rozległe terytorialnie państwa są trudniejsze do zaatakowania, łatwiej mogą się bronić, czego przykładem mogą być dzieje trudnej do podbicia ze względu na rozległość terytorialną Rosji³. Również zwartość terytorialna jest rzeczą bardzo istotną, gdyż ułatwia państwu kontrolę nad terytorium i jego obronę, zaś rozczłonkowanie terytorialne może rodzić w danym państwie tendencje dezintegracyjne. Dotyczy to w szczególności różnych posiadłości zamorskich. Obok ukształtowania poziomego znaczenie ma też ukształtowanie pionowe i występujące na terenie państwa przeszkody naturalne w postaci łańcuchów górskich, dużych rzek, jezior i rozległych bagien lub akwenów morskich⁴.

Korzystne znaczenie mają z reguły przeszkody naturalne znajdujące się na granicach bądź na trasie ewentualnych najazdów, a niezbyt przydatne mogą być

¹ A.Z. Kamiński, *Ład światowy: anatomia zagrożeń (perspektywa Europy Środkowej)*, „Sprawy Międzynarodowe”, Warszawa 2007, nr 1, s. 17.

² C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2003, s. 146.

³ L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 75.

⁴ W. Fox, *Geopolitics and International Relations*, [w:] *On Geopolitics: Classical and Nuclear*, edited by C.E. Zoppo, Ch. Zoribe, Dordrecht – Boston – Lancaster 1985, s. 15.

przeszkody w miejscach przeważnie niezagrażonych, a wewnątrz kraju mogą mieć znaczenie wręcz szkodliwe. Według angielskich historyków dzieje Brytanii potoczyłyby się zupełnie inaczej, gdyby południowo-wschodnie wybrzeża Anglii nie były tak łatwo dostępne dla najeźdźców, lecz chroniłyby je dzikie góry⁵. W Polsce z kolei uważa się, że trudno dostępne we wczesnym średniowieczu pas bagien nadnoteckich sprzyjał separatyzmowi pomorskiemu.

Wiele znaczy też położenie wobec sąsiadów i ewentualnych napastników. Niekorzystnym jest położenie o względnie łatwym dostępie ze strony sąsiadów, gdy do danego państwa prowadzą dogodne szlaki przemarszu wojsk, a niezwykle korzystnym położenie we względnej izolacji. Stąd np. niedogodne ze względów bezpieczeństwa położenie krajów Europy Wschodniej z uwagi na łatwo dostępne od wschodu niziny, którymi jak promenadą przez tysiące lat wlewały się najazdy wschodnich koczowników. Dla Anglików i Japończyków korzystnym w ciągu minionych wieków okazało się zapewniające im bezpieczeństwo wyspiarskie położenie. Kraje skandynawskie chroniły w minionych wiekach od najazdów przeszkody wodne, trudne warunki terenowe i położenie na uboczu od głównego nurtu zdarzeń politycznych w Europie. Wysokie Himalaje zapewniały długo niezależność Tybetańczykom, a pustynie i góry sprzyjały utrzymaniu niepodległości przez Etiopię⁶.

Bezpieczeństwu państwa mogą też sprzyjać szczególne uwarunkowania klimatyczne i przyrodnicze. Silne mrozy dwukrotnie pomogły Rosjanom odeprzeć najazdy z Europy. Mróz i warunki terenowe uratowały Finów przed klęską w 1940 roku, a dżungle indochińskie utrudniły działania Amerykanom. Oczywiście stopień tych wszystkich utrudnień pozostaje w związku z poziomem techniki wojennej i sposobami prowadzenia wojen. O ile w przeszłości ich znaczenie było dużo większe, to obecnie dzięki rozwojowi środków przenoszenia znacznie zmalało. O ile w czasie wojen pierwszych Piastów z Cesarstwem w XI–XII wieku Odra, bagna i lasy ułatwiały polskiemu wojsku obronę, a 32 kilometry cieśniny Kaletańskiej stanowiły przeszkodę nie do przebycia dla Napoleona I czy Adolfa Hitlera, to dziś nie stanowią te przeszkody żadnej gwarancji bezpieczeństwa. Tym niemniej przeszkody terenowe i dziś mogą ułatwiać, a ich brak – utrudniać obronę⁷.

Kolejnym istotnym elementem geopolitycznych uwarunkowań bezpieczeństwa państwa jest jego ludność. Podstawowym czynnikiem jest jej liczba. Zasoby ludnościowe wielokrotnie decydowały o wyniku zmagania wojennych⁸. Siła każdego kraju jest w dużym stopniu uzależniona od jego zasobów ludnościowych. W dłuższej perspektywie czasu czynnik demograficzny ma pierwszorzędne znaczenie. O wiele większe od czynników gospodarczych i militarnych. O trwa-

⁵ G.M. Trevelyan, *Historia Anglii*, Warszawa 1967, s. 33.

⁶ A. Bartnicki, J. Mantel-Niećko, *Historia Etiopii*, Wrocław 1971, s. 15, 113.

⁷ L. Paquette, *NATO and Eastern Europe after 2000. Strategic Interactions with Poland, the Czech Republic, Romania and Bulgaria*, New York 2001, s. 16, 19, 21.

⁸ A. Nagorski, *Największa bitwa. Moskwa 1941–1942*, Poznań 2008, s. 264, 267, 272, 274.

łym opanowaniu danego terenu decyduje w gruncie rzeczy zasiedlenie własną ludnością, a nie jego uzależnienie gospodarcze czy podporządkowanie militarne⁹. Ważnym czynnikiem decydującym o stabilności danego państwa jest też skład etniczny ludności. Najkorzystniejsza jest oczywiście sytuacja, gdy istnieje w miarę monolityczne społeczeństwo, a istniejące mniejszości etniczne znajdują się w rozproszeniu i nie stanowią opozycji w stosunku do państwa. Gorsza sytuacja powstaje wtedy, gdy mniejszości zamieszkują w sposób zwarty poszczególne części państwa, mają silne poczucie odrębności i nastawione są wrogo do tegoż państwa. Ta sytuacja może grozić takiemu krajowi w trudnych okolicznościach dezintegracją, jak to miało miejsce w przypadku Jugosławii czy ZSRR¹⁰.

Ogromne znaczenie ma również występujący w połączeniu z poprzednimi elementami ogólny potencjał gospodarczy i militarny państwa, który umożliwia mu – bądź nie – samodzielne zadbanie o własne bezpieczeństwo. Obok rozciągłości terytorialnej oraz zasobów ludnościowych ma tu znaczenie stopień rozwoju gospodarczego kraju i zmilitaryzowania społeczeństwa oraz wynikająca z tego siła i sprawność armii tego państwa¹¹.

Następnym uwarunkowaniem jest posiadane sąsiedztwo bliższe lub dalsze i łączące się z nim wzajemne powiązania funkcjonujących w danym rejonie państw. O niekorzystnym położeniu danego kraju można mówić przede wszystkim wtedy, gdy posiada on silnego i agresywnego sąsiada, a jeszcze gorzej, kiedy leży pomiędzy dwoma czy trzema mocarstwami niezależnie od tego, czy współpracują one ze sobą, czy rywalizują. Najkorzystniejszą jest oczywiście sytuacja, gdy w bliskości danego państwa nie leży żadne groźne mocarstwo, a jeśli nawet się już znajduje, to dobrze jest, kiedy wszelkie jego poczynania są szachowane przez jego równie silnego rywala.

Obok ewentualnych rywali i zagrożeń istotnym czynnikiem bezpieczeństwa jest również możliwość pozyskania odpowiednio położonych i silnych sprzymierzeńców. Znaczącym czynnikiem jest tu bowiem możliwość ewentualnego przyścia przez sprzymierzeńca z pomocą, jak i odpowiedni splot jego interesów, który to ewentualne przyście z pomocą wymusza. Możliwości realnego udzielenia pomocy przez dane państwo napadniętemu sojusznikowi zależą bowiem nie tylko od dysponowania przez dany kraj odpowiednimi siłami, ale także od wzajemnego położenia, dostępności teatru działań, możliwości techniczno-komunikacyjno-wojskowych oraz woli politycznej, która ostatecznie wynika z hipotetycznego bilansu strat i zysków mogących być następstwem określonych działań, a nie z papierowych zobowiązań¹².

⁹ L. Moczulski, *Europa Ojczyzn 2004. Geopolityka. Gospodarka. Cywilizacja*, Warszawa 2003, s. 25.

¹⁰ G.B. Solomon, *The NATO Enlargement Debate 1990–1997*, London 1998, s. 3–6.

¹¹ A. Frye, *The New NATO and relations with Russia*, [w:] *NATO Enters the 21st Century*, editor T.G. Carpenter, London – Portland 2000, s. 97, 101, 104.

¹² P.J. Dobriansky, *NATO in the 21st Century Challenges and Opportunities*, [w:] *NATO at Fifty: Perspectives on the Future of the Atlantic Alliance*, edited by S. Eisenhower, Washington 1999, s. 52–54.

Polska jest krajem położonym w samym centrum Europy, co rodzi oczywiście określone skutki dla jej bezpieczeństwa. Ostatnie wieki jej dziejów ugruntowały w naszym społeczeństwie przekonanie o fatalności geopolitycznego położenia naszej ojczyzny. Jeśli jednak spojrzymy na jej tysiącletnie dzieje oraz chwilę obecną, to okaże się, że nie zawsze nasza sytuacja geopolityczna była aż tak zła. Ta sama ocena dotyczy również teraźniejszości.

Już w momencie tworzenia się państwowości polskiej o losach tego procesu zadecydowały względy geopolityczne. Mimo pewnego zaawansowania ośrodek wiślański nie mógł pokierować procesem jednoczenia ziem polskich, ponieważ leżał zbyt blisko Państwa Wielkomorawskiego i uległ jego przewadze. Państwo Polan natomiast – oddzielone od państwa niemieckiego przez ziemie Słowian Połabskich i znaczne przeszkody terenowe – nie miało w swoim bliskim sąsiedztwie żadnego ośrodka państwowego, który mógłby zakłócić proces konsolidacji młodej państwowości¹³. Piastowie, zabezpieczeni przez warunki naturalne, byli w stanie przeprowadzić zjednoczenie polskich plemion, tworząc państwo osiagające na większości odcinków przebiegu linii granicznych granice naturalne. Od południa zabezpieczały Polskę bezludne jeszcze wtedy pasma Sudetów i Karpat. Na zachodzie większość granicy zabezpieczał środkowy i dolny bieg Odry wraz z nadrzeczynami bagnami. Trzeba pamiętać, iż wtedy klimat był cieplejszy i wilgotniejszy niż dzisiaj, a stan zalesienia ówczesnych ziem polskich wynosił około 80% powierzchni, powodując wyższy niż dzisiaj poziom wód gruntowych, a tym samym stan poziomu wody w rzekach był wyższy od stanów dzisiejszych. Powodowało to taką sytuację, iż duże rzeki – jak Wisła czy Odra – były przy ówczesnym stanie techniki saperskiej bardzo trudne do przekroczenia przez większe oddziały wojskowe poza nielicznymi brodami, a tych z kolei łatwo było bronić. Czasem więc o wyniku całej kampanii mogło zadecydować znalezienie przez napastnika brodu nieznanego obrońcom, jak to się stało w 1005 roku¹⁴. Jedynie południowo-zachodni odcinek linii granicznej, gdzie Polska graniczyła z Łużycami, nie był oparty o większe przeszkody naturalne. Dlatego tędy wiodły szlaki przemarszu wojsk, a teren Łużyc za panowania pierwszych Piastów przechodził z rąk do rąk. Północną granicę stanowił Bałtyk, a na północnym wschodzie od Prusów i Jadźwingów oddzielały nas dolny bieg Wisły i gęste puszcze porastające pogranicze. Jedynie na południowym wschodzie przeszkód naturalnych brakło, dlatego też tamtędy wdzierały się obce wojska, a teren tzw. Grodów Czerwieńskich w początkach rządów Piastów przechodził z rąk do rąk.

W ówczesnej sytuacji geopolitycznej jednakże realne zagrożenie dla suwerenności polskich władców mogło przyjść jedynie z zachodu. Cesarstwo było jedynym sąsiadem zdolnym do podjęcia prób uzależnienia od siebie polskich władców. Próby te prowadzone były ze zmiennym szczęściem, a w osiągnięciu

¹³ *Kalendarium dziejów Polski. Od prahistorii do 1999 roku*, Kraków 2000, s. 24–27.

¹⁴ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1981, s. 110.

pełnego sukcesu przeszkadzały największej europejskiej potędze obok okoliczności politycznych, jak opór Polaków i ich sojuszników czy opozycja we własnych szeregach, w znacznym stopniu przeszkody naturalne w postaci rzek, bagien i puszczy ułatwiających przy ówczesnym poziomie techniki wojennej polskim władcom organizowanie obrony. Pozostali sąsiedzi byli zdolni w większości wypadków jedynie do dokonywania niszczących najazdów, sami zresztą padając często ofiarą polskiej aktywności militarnej. Okres funkcjonowania tego układu geopolitycznego można określić datami 963, kiedy to mamy pierwszą wzmiankę źródłową o Mieszku, i 1189 – kiedy Fryderyk I Barbarossa wyruszył na III wyprawę krzyżową, podczas której poniósł śmierć w nurtach rzeki Salef. W sumie państwo zachowało w tym czasie większość swoich ziem, tracąc jedynie przejściowo opanowywane oraz zwierzchność nad przejawiającym tendencje odśrodkowe Pomorzem Zachodnim¹⁵.

O następującym potem kilkudziesięcioletnim okresie stwierdzić możemy, iż koniunktura geopolityczna dla naszego kraju trwała nadal, a nawet uległa polepszeniu. Z jednej strony przestała nam bezpośrednio zagrażać potęga Cesarstwa zainteresowanego bardziej sprawami śródziemnomorskimi i rywalizacją z papieństwem, co sprzyjało również obniżeniu spoistości Rzeszy i wzrostowi samodzielności potężniejszych jej ksiąząt, a tym samym osłabieniu pozycji cesarza. Ani Czechy, ani Węgry, ani księstwa przeżywającej pogłębiające się rozbiście Rusi nie były w stanie skutecznie zagrozić naszym ziemiom. Jedynie Mazowsze było zagrożone zbójceckimi napadami Prusów, ale było to tylko zagrożenie graniczne i wydawać się mogło, iż niezbyt zorganizowane plemiona pruskie ulegną prędzej czy później żywiołowi polskiemu, jak to się stało z Jadźwingami. Trwała rozbudowa państwa Henryków śląskich, co wydawało się czynnikiem mogącym przywrócić jedność krajowi i w konsekwencji doprowadzić w korzystnej sytuacji geopolitycznej do odbudowy potęgi Polski z czasów Bolesławów. W tym czasie jednak w otoczeniu ziem polskich zachodziły zmiany, które miały w niedalekiej przyszłości zadecydować o przekształceniu się sytuacji geopolitycznej, która kładła się ponurym cieniem nad dalszymi dziejami kraju. W tym czasie feudalowie niemieccy dokonali ostatecznego podboju Słowian Połabskich i zaczęli rozglądać się za dalszymi możliwościami ekspansji na wschód. Znaczącej konsolidacji uległo państwo czeskie, a na Ziemi Chełmińskiej pojawił się sprowadzony przez Konrada Mazowieckiego Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, który teoretycznie miał za zadanie podbić i schryścianizować Prusów z korzyścią dla Mazowsza, a tak naprawdę od początku dążył do zbudowania na zajętych terenach własnego państwa. Daleko na wschodzie rozwijała się natomiast ekspansja imperium mongolskiego¹⁶.

¹⁵ *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1993, t. 1, s. 126–140.

¹⁶ B. Zientara, *Historia powszechna Średniowiecza*, Warszawa 1996, s. 229, 235, 277, 291, 295, 301, 303.

I właśnie najazd tatarski w 1241 roku zamknął okres korzystnej dla Polski sytuacji geopolitycznej, rozpoczynając przemiany sprowadzające nasze położenie geopolityczne do skrajnie niekorzystnego. Bezpośrednim jego skutkiem była śmierć Henryka Pobożnego i gwałtowne pogłębienie się procesu rozbitcia dzielnicowego kraju zamiast jego zjednoczenia. Od południowego wschodu ziemie polskie były narażone teraz na niszczące napady tatarskie (1259, 1287), a z północno-wschodniego kierunku najeżdżały je hordy Litwinów. Krzyżacy konsekwentnie i z sukcesami prowadzili podbój ziem pruskich, budując silne i dobrze zorganizowane państwo. Brandenburgia przebiła się za Odrę, opanowując Ziemię Lubuską, i zaczęła zajmować tereny na pograniczu pomorsko-wielkopolskim, nazywane potem Nową Marchią, oddzielając w ten sposób ziemie polskie od Pomorza Zachodniego, gdzie wpływy polskie podupadły. Po klęsce pod Suchymi Krutami i śmierci Przemysła Ottokara II władcy silnego państwa czeskiego musieli zaprzestać ekspansji na południe i poszukać sobie łatwiejszego kierunku ekspansji poza Rzeszę, przy czym w grę wchodziły oczywiście jedynie ziemie polskie i Węgry. Za zakończenie tych procesów można uznać rok 1283, kiedy to Krzyżacy zakończyli podbój ziem pruskich i stworzyli na północnych granicach Mazowsza potężne państwo. Odtąd ziemie polskie znalazły się w okrążeniu ze strony trzech agresywnych potęg: Czech, Brandenburgii i państwa krzyżackiego, co stwarzało wyjątkowo niekorzystną sytuację geopolityczną, grożąc rozbiorem i w efekcie prowadząc do zniekształcenia procesu odbudowy państwa polskiego, co spowodowało, że odrodzone przez Władysława Łokietka królestwo objęło tylko około 40% terytorium państwa polskiego z czasów Bolesława Krzywoustego.

Ten zły układ geopolityczny utrwalił się mimo fiaska planów dynastycznych Przemyslidów, po których tron czeski objęli Luksemburgowie. Grozę położenia pogłębiło opanowanie przez Czechów Śląska, a przez Krzyżaków Pomorza Wschodniego. Niewiele zrekompensowało tę sytuację wytworzenie się na wschodzie sprzyjającego Polsce, bo wrogiego Krzyżakom, państwa litewskiego i stworzenie przez Andegawenów silnego państwa na Węgrzech, z którym sojusz stał się kanonem polityki zagranicznej ostatnich Piastów. Istnienie po przeciwnych krańcach państwa polskiego wrogich państw prowadziło do powstania pierwszych planów rozbiorowych, które na szczęście nie doszły do skutku¹⁷.

Ta niekorzystna sytuacja geopolityczna uniemożliwiła następcy Władysława Łokietka Kazimierzowi Wielkiemu odzyskanie utraconych ziem na zachodzie i północy. Nie wyrównało tych strat skierowanie się ku południowemu wschodowi i zajęcie Rusi Halickiej. Trudności wynikające ze złego położenia geopolitycznego pogłębiły się, gdy Węgry zostały opanowane przez Zygmunta Luksemburskiego, a sam niepodległy byt naszego kraju został zagrożony zakusami luksembursko-habsburskimi.

¹⁷ K. Górski, *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977, s. 24–25.

Czynnikiem, który zdecydował o zupełnej zmianie geopolitycznych warunków bytu naszego państwa w następnych stuleciach, były kolejne unie z Litwą doprowadzające najpierw do współpracy, a potem do połączenia obu państw. W wyniku tych faktów zniknęło niebezpieczeństwo najazdów grożące dotąd z północnego wschodu, a granica przesunęła się daleko na wschód w pobliże Moskwy. Wielkie Księstwo Moskiewskie było zbyt słabe i zbyt zajęte jednocześnie ziem ruskich, aby w ciągu prawie stulecia po zawartym przez Witolda w 1408 roku pokoju nad Ugrą móc zagrozić ziemiom litewskim. Na południowym wschodzie groziły jedynie łupieskie napady z Krymu czy Wołoszczyzny, a za to otwierały się drogi ekspansji handlowej ku genueńskiej jeszcze Kaffie na Krymie czy politycznej ku Hospodarstwu Mołdawskiemu. Kolejnym faktem poprawiającym naszą sytuację geopolityczną było zwycięstwo pod Grunwaldem, które osłabiając i zmuszając Zakon Krzyżacki do przejścia do defensywy, przekreśliło również szanse realnej współpracy wojskowej Zakonu z luksemburskimi Węgrami. Utraciły więc wówczas szanse realizacji rozbiorowe rojenia Władysława Opolczyka, który proponował podział ziem polskich między Zakon a Węgry. Kolejnym korzystnym wydarzeniem kształtującym sytuację geopolityczną Polski stała się rewolucja husycka, gdyż od tego momentu (1419 – pierwsza defenestracja praska) zanikły już jakiekolwiek szanse na skuteczny antypolski alians luksembursko-krzyżacki, a tereny Czech i Węgier stały się obszarem jagiellońskiej penetracji dynastycznej, które to zjawisko przybierze na sile po śmierci Zygmunta Luksemburskiego w 1437 roku. Teraz polskim przeciwnikiem pozostawał tylko słabnący Zakon, który pokonany w wojnie trzynastoletniej musiał pokojem toruńskim w 1466 roku ustąpić Polsce sporne ziemie otwierające jej dostęp do Bałtyku, samemu zostając polskim lennikiem. Od tego momentu do końca panowania Kazimierza Jagiellończyka trwał okres najlepszej koniunktury geopolitycznej w dziejach Polski, który umożliwił państwu polsko-litewskiemu stanie się regionalnym mocarstwem. Rozciągało się ono od Bałtyku aż po Morze Czarne i z żadnej strony nie mogło być realnie zagrożone, nie licząc pogranicznych napadów rozbójniczych. Na wschodzie państwo moskiewskie było ciągle zbyt słabe, by stanowić poważne zagrożenie. Na północy państwa zakonne słabły i ulegały systematycznemu rozkładowi. Państwa skandynawskie zajęte były własnymi problemami. Od zachodu ulegająca coraz większej dezintegracji Rzesza nie stanowiła żadnego niebezpieczeństwa. Dzięki zaś szerokiej polityce dynastycznej Jagiellonowie zdobywali sobie wpływy w wielu państwach. Szczególny wymiar przybrał to w Czechach i na Węgrzech, gdzie trony przypadły potomkom Kazimierza Jagiellończyka. Poważne były też polskie wpływy w państwach naddunajskich, a groźna już ekspansja turecka nie dotyczyła jeszcze ziem polskich, ale krajów, które w stosunkach polsko-tureckich można by określić jako buforowe¹⁸.

¹⁸ *Zarys historii Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1979, s. 75, 78, 100, 112, 135, 149, 157.

Jednakże nawet w tym „złotym okresie” zachodziły w pewnej odległości od granic Polski zjawiska, które miały w przyszłości pogorszyć sytuację geopolityczną naszego kraju. Na wschodzie systematycznie rosła siła Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Kazimierz Jagiellończyk nie zdołał zapobiec ani opanowaniu przez Moskwę Nowogrodu, ani odparciu Achmata i zrzuceniu przez nią jarzma tatarskiego. W rezultacie u wschodnich granic Wlk. Księstwa Litewskiego wyrósł pod koniec XV wieku groźny przeciwnik mający wobec jego ziem agresywne zamiary¹⁹. Na Bałkanach i w basenie Morza Czarnego swą ekspansję rozwijała Turcja, coraz bardziej zbliżając się do naszych granic. W 1475 roku opanowała ona genueską kolonię Kaffę handlowo powiązaną z Polską oraz narzuciła zwierzchność lenną Chanatowi Krymskiemu. Równocześnie na terenie Rzeszy postępowała budowa potęgi Habsburgów dokonująca się dzięki zręcznej polityce dynastycznej. Było to o tyle niebezpieczne, iż Habsburgowie rościli sobie prawa do opanowanych przez Jagiellonów tronów Czech i Węgier.

Skutki tych wszystkich przemian objawiły się nową sytuacją geopolityczną, w której Jagiellonowie zmuszeni zostali do walki na kilku frontach jednocześnie. Z Moskwą, w księstwach naddunajskich i z wpływami Habsburgów. Znowu pojawiły się – nierealne co prawda, ale jednak – plany podziału ziem Rzeczypospolitej między Moskwę i Habsburgów. Uniknięciu walk na wielu frontach i poprawie sytuacji geopolitycznej Rzeczypospolitej służyła polityka Zygmunta I, który zrozumiał, że w gorszej sytuacji geopolitycznej niż za panowania Kazimierza Jagiellończyka nie może prowadzić aktywnej polityki na wszystkich kierunkach i musi zredukować niebezpieczeństwa grożące krajowi. Układ wiedeński z 1515 roku, który w praktyce oznaczał przyszłe wycofanie się Polski z Czech i Węgier na rzecz Habsburgów, zapewniał na ponad dwa i pół stulecia bezpieczeństwo państwa od południowego zachodu. Dla Jagiellonów i Wazów sojusz z Habsburgami spełniał tę samą rolę jak dla ostatnich Piastów sojusz z Węgrami. Był to rodzaj geopolitycznego punktu oparcia, raczej zabezpieczenia tyłów, gdyż militarna współpraca występowała tylko w określonych wypadkach. Dalszym krokiem było zawarcie – po zwycięstwie odniesionym w 1531 roku przez Jana Tarnowskiego nad Piotrem Rareszem pod Obertynem – pokoju wieczystego z Turcją w 1533 roku²⁰.

W tej sytuacji można powiedzieć, iż Polska znowu znalazła się w korzystnej sytuacji geopolitycznej, gdyż zapewniła sobie spokój od południowego zachodu i względny spokój na południowym wschodzie (bunty kozackie, najazdy tatarskie) za cenę wycofania się z Czech, Węgier i krajów naddunajskich oraz utraty dostępu do Morza Czarnego (1526). Polska miała w zasadzie jedynego rywala na wschodzie w postaci Moskwy. Żadnego zagrożenia ze strony krajów Rzeszy

¹⁹ L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław 1969, s. 78–79.

²⁰ *Zarys...*, s. 170–171, 174–175.

czy skandynawskich wtedy jeszcze nie było. Pierwsza wojna północna była bowiem pokłosiem rywalizacji z Moskwą na terenie Inflant.

Ten znakomity układ geopolityczny sprzyjał wszechstronnemu rozwojowi kraju. Nieprzypadkowo wiek XVI jest nazywany w historii Polski „wiekiem złotym” i charakteryzuje się dynamizmem rozwoju gospodarki i kultury materialnej, do czego przyczynił się niesłychanie długi okres pokoju na terenie większości ziem polskich. Trend ten odwrócił się na całe XVII stulecie i początek XVIII wieku. Czas ten to okres częstych i niszczących wojen toczonych na wielu frontach, początkowo na obrzeżach kraju, a potem i na terenie samego centrum państwa, co przyczyniło się do wyniszczenia gospodarczego i ludnościowego kraju. Sytuacja ta spowodowana była w dużym stopniu pojawieniem się – po poprzednim korzystnym okresie – fatalnej sytuacji geopolitycznej. Była ona z kolei skutkiem dynamicznego rozwoju potęgi militarnej Szwecji i wzrostu jej agresywności w basenie Morza Bałtyckiego oraz przyływu ekspansji tureckiej. Zaczyna ten okres początek konfliktu polsko-szwedzkiego w Inflantach w 1600 roku, a kończy pokój w Nystad w 1721 roku, kiedy to wyłonił się zupełnie nowy układ geopolityczny. Zagrożenie wojnami na trzech frontach przyniosło – tak jak w poprzednich trudnych okresach – plany rozbioru Polski (traktat w Radnot 1656), co prawda znów nierealne, ale Rzeczpospolita przetrwała ten okres jako państwo osłabione i pomniejszone terytorialnie o Inflanty, Siewierszczyznę, Czernihowszczyznę, Smoleńszczyznę, Zaporozże, lewobrzeżną Ukrainę, Prusy Książęce, Lębork, Bytów i Drahim²¹.

Nowa sytuacja geopolityczna była jednak jeszcze gorsza niż w okresie poprzednim. Francja przestała już być supermocarstwem, schodząc do roli jednego z mocarstw, co prawda z ambicjami odgrywania znacznej roli w naszej części kontynentu, ale z małymi możliwościami bezpośredniej interwencji. Najsilniejszym krajem regionu stała się Rosja. Uważała ona problemy terytorialne z Polską za załatwione. Posiadała wywalczony kosztem Szwecji dostęp do Bałtyku i na tym kierunku granice ją satysfakcjonowały. Głównym celem Rosji stało się wywalczenie dostępu do Morza Czarnego i dalej do Śródziemnego, co musiało łączyć się z całkowitym rozbięciem imperium osmańskiego i głównie w tym kierunku starała się rozwijać ekspansję. Słaba Polska była jej bardzo wygodna jako państwo buforowe. Interesowało ją głównie pozyskanie dróg umożliwiających kontakt z Europą Zachodnią, a w tym czasie podstawą komunikacji były drogi wodne. Wzrosła również rola Austrii jako mocarstwa po sukcesach na polach bitewnych Europy. Ten kraj również był zainteresowany utrzymaniem w Polsce *status quo*, ponieważ istnienie państwa buforowego zabezpieczało tanim kosztem północne granice kraju. Do roli coraz groźniejszego mocarstwa zaczęły też dorastać Prusy, które wobec słabej Polski zaczęły przejawiać dążenia ekspansjonistyczne. Były one jednak ciągle zbyt słabe, aby wbrew woli mocarstw naru-

²¹ I. Anderson, *Dzieje Szwecji*, Warszawa 1967, s. 133, 137, 143, 184, 188, 200.

szyć regionalną równowagę. Zupełnie załamała się natomiast potęga Szwecji. Siejący do niedawna militarną groźbę kraj stał się drugorzędnym państwem, na którego terenie rywalizowały o wpływy Francja i Rosja. Po równi pochyłej staczała się też dawna potęga turecka. Imperium osmańskie znalazło się w defensywie i jego wpływ na sytuację w Europie Środkowej stawał się coraz bardziej iluzoryczny²².

Zła sytuacja geopolityczna Polski pogorszyła się jeszcze bardziej w wyniku wojny o sukcesję austriacką, na skutek której Prusy opanowały Śląsk. Teraz nie tylko Pomorze budziło pruskie pożądanie połączenia przez nie swoich posiadłości, ale i Wielkopolska położona teraz w kleszczach pruskich posiadłości. Wojna siedmioletnia co prawda nie zmieniła mapy Europy, ale spowodowała dla Polski o tyle groźną sytuację, że znalazła się ona na granicy systemów sojuszy, co spowodowało, iż stała się ona terenem rywalizacji tzw. państw północnych z południowymi, skutkiem czego stał się pierwszy rozbiór. Podobna sytuacja powtórzyła się 20 lat później mimo innych konfiguracji w polityce europejskiej, prowadząc do drugiego, a później trzeciego rozbioru²³.

Ostatecznie dokonanie rozbiorów Polski w naturalny sposób – mimo wszystkich przeciwności – sprzymierzyło zaborców tak, jak zbrodnia łączy jej sprawców, stwarzając nową sytuację geopolityczną uniemożliwiającą odzyskanie przez Polskę nawet częściowej niepodległości. Poruszenie sprawy polskiej mogło nastąpić tylko dzięki inwazji Napoleona na Europę Środkowo-Wschodnią. Powstałe w wyniku wojen napoleońskich i kończącego je kongresu wiedeńskiego swobody narodowe były zwalczane przez wszystkich zaborców korzystających z kolejnych polskich powstań jako pretekstu do ich ograniczania²⁴.

Korzystniejsza dla polskich aspiracji niepodległościowych sytuacja geopolityczna zaczęła się kształtować w drugiej połowie XIX wieku na skutek konfliktów między zaborcami. Jednocząca ich dawniej sprawa polska, po klęsce powstania styczniowego utraciła swoje znaczenie na rzecz występujących w innych punktach Europy i świata nieuregulowanych kwestii spornych oraz punktów zapalnych. Wydawało się, że problem polski jest stosunkowo mało istotny na tle wielkich światowych zagadnień polityki kolonialnej oraz rywalizacji o źródła surowców czy rynki zbytu i przestał budzić zainteresowanie na arenie międzynarodowej. Większość państw zaczęła go po prostu uważać za sprawę wewnętrzną mocarstw zaborczych. Nie powiodły się nie tylko próby poruszenia sprawy polskiej na kongresie berlińskim w 1878 roku, ale mur obojętności wobec niej wyrażany przez dyplomację krajów zachodnich miał charakter trwały²⁵. Zmiana sytuacji nastąpiła dopiero wraz z wybuchem I wojny światowej, kiedy z poważnymi oporami, ale jednak problem ziem i ludności polskiej oraz jej aspi-

²² J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973, s. 155, 167, 175.

²³ *Historia Europy*, red. A. Mączak, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 444.

²⁴ M. Weiner, *The Sovereign Remedy Europe after Waterloo*, London 1971, s. 25, 63, 112.

²⁵ C.J.H. Hayes, M.W. Baldwin, Ch.W. Cole, *History of Europe*, New York 1956, s. 768–770.

racji narodowych znalazł się na wokandzie polityki światowej. Wzrostowi jego znaczenia sprzyjał bieg wydarzeń wojennych, a zakończenie wojny przyniosło nam wspaniałą sytuację geopolityczną, niespotykaną od kilkuset lat. Upadek wszystkich państw zaborczych spowodował próżnię polityczną, którą mogło wypełnić nowo powstałe, odrodzone państwo polskie²⁶.

Początkowo po ukształtowaniu się i wywalczeniu granic znalazło się ono na krótko w dobrej sytuacji geopolitycznej. Dwaj najsilniejsi wrogowie, którzy mogli zagrozić naszej niepodległości – Niemcy i ZSRR – znajdowali się w osłabieniu i względnej izolacji, a sojusznikiem Polski była potężna wówczas militarnie Francja. Jednak już wtedy można było dostrzec gromadzące się nad drugą Rzeczpospolitą czarne chmury. Przy niesamowicie długich w stosunku do zajmowanego obszaru granicach tylko ich niewielkie odcinki (nie licząc granicy morskiej też stosunkowo krótkiej) graniczne z Łotwą i Rumunią oddzielały Polskę od państw przyjaźnie do niej nastawionych. Pozostałe granice oddzielały nas od państw wrogich, jak: ZSRR, Niemcy, Litwa, Czechosłowacja czy Wolne Miasto Gdańsk²⁷. Nasze położenie geopolityczne nabrało wręcz tragicznego wymiaru już 20 lat po odzyskaniu niepodległości, kiedy nasi agresywni i wrodzy sąsiedzi, Niemcy i ZSRR, odbudowali swoją potęgę. W tym momencie II Rzeczpospolita została skazana na zagładę. Nasi sojusznicy Francja i Wlk. Brytania niezależnie od ich woli politycznej (której zresztą nie było) nie mieli wielkich szans udzielenia nam, kiedy wskutek niemieckiego i radzieckiego uderzenia znaleźliśmy się między młotem a kowadłem, realnej i wystarczająco szybkiej pomocy²⁸.

Wynik II wojny światowej przyniósł zupełną zmianę sytuacji geopolitycznej w Europie. Większość Europy Środkowo-Wschodniej dostała się za sprawą porozumień jałtańskich pod kontrolę radziecką. Terytorium Polski uległo zmniejszeniu i przesunęło się na zachód. Obok złych rzeczy w nowej sytuacji geopolitycznej można było zauważyć pewne pozytywy. Terytorium polskie uzyskało większą zwartość, a długość linii granicznych uległa skróceniu. Poprawiły się możliwości komunikacyjne. Zniknęły znaczące mniejszości narodowe i PRL stała się w zasadzie krajem jednolitym narodowościowo²⁹.

Trwająca przez kilkadziesiąt lat dominacja radziecka powoli słabła i ostatecznie załamała się w 1989 roku, otwierając możliwości ukształtowania się nowego układu geopolitycznego. Utrata władzy przez proradzieckie reżimy w Europie Środkowo-Wschodniej i będący tego skutkiem rozpad RWPG i Układu Warszawskiego były jedynie początkiem zmian. Następną ich fazą był rozpad ZSRR i Jugosławii w 1991 roku i fala przemian ustrojowych zachodząca we wszystkich krajach postsocjalistycznych. Na terenie byłego ZSRR i Jugosławii

²⁶ E. Bruley, E.H. Dance, *Eine Europäische Geschichte?*, Leiden 1960, s. 87.

²⁷ J. Agnew, S. Cortbridge, *Mastering Space – Hegemony, territory and international political economy*, London – New York 1995, s. 65.

²⁸ W.T. Kowalski, *Ostatni rok Europy (1939)*, Warszawa 1989, s. 516.

²⁹ A. Briggs, *Europa dwóch stuleci 1789–1989*, Wrocław 2000, s. 386.

towarzyszyły temu ostre konflikty narodowościowe przyjmujące niekiedy formę zbrojną.

Rozpad starego systemu spowodował, że nasz kraj pod względem bezpieczeństwa znalazł się w rodzaju „czarnej dziury”. Stary system sojuszy przestał działać. Początkowe obawy o próbę odbudowy radzieckiego imperium zniknęły wraz z wycofaniem z Europy Środkowej radzieckich wojsk. Naszym zachodnim sąsiadem stały się ponownie zjednoczone Niemcy, przesuwając ku nam granice NATO i EWG. W dodatku zachodziły obawy, iż zaleje nas fala uchodźców ze Wschodu wobec przewidywanego tam wzrostu walk i konfliktów oraz związanej z tym katastrofy humanitarnej. Nic takiego jednak w gigantycznej skali nie nastąpiło. Kraje dawnego systemu socjalistycznego tworzyły w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego wieku rodzaj strefy buforowej między Zachodem a pragnącą za wszelką cenę utrzymać swoją dawną mocarstwową pozycję Rosją. Ich dążenia natomiast wyraźnie wskazywały na chęć wstąpienia do NATO i UE, gdyż tylko w ten sposób widziały możliwość zapewnienia sobie bezpieczeństwa i rozwoju³⁰.

Równoległe trwał proces przekształcania się ładu światowego z systemu dwubiegunowego w jednobiegunowy ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Szczytowym momentem tego procesu stało się przyjęcie do NATO – wbrew obiekcjom Rosji – Polski, Czech i Węgier oraz bombardowanie popieranej przez Rosję Serbii, na co było supermocarstwo nie mogło znaleźć żadnej odpowiedzi. Następnym etapem zmiany sytuacji geopolitycznej było kolejne rozszerzenie NATO i kolejne rozszerzenia UE, co spowodowało sytuację, iż poza Albanią wszyscy dawni satelici byłego ZSRR wraz z krajami bałtyckimi kiedyś do ZSRR należącymi znaleźli się w Unii Europejskiej³¹.

W świetle tych zdarzeń sytuacja geopolityczna Polski wygląda raczej korzystnie. Nasz kraj jest członkiem sojuszu dysponującego najpotężniejszą siłą militarną na świecie, a poprzez instalację antyrakiet i ścisłą współpracę w polityce międzynarodowej i akcjach militarnych (Irak, Afganistan) mocno związaliśmy się z naszym tradycyjnym sojusznikiem Stanami Zjednoczonymi. Jeszcze większe znaczenia dla bezpieczeństwa Polski z perspektywy geopolitycznej ma członkostwo w Unii Europejskiej, która systematycznie ewoluuje w kierunku przekształcenia się w potężne pod każdym względem super państwo³². W dodatku dwaj nasi sąsiedzi ulegli znacznemu osłabieniu i nie są w stanie skutecznie nam zagrozić³³.

³⁰ *The Future of NATO Enlargement, Russia and European Security*, edited by Ch.P. David and J. Levesque, Montreal – London 1999, s. 10, 17.

³¹ A.D. Rotfeld, *Przyszłość NATO*, „Sprawy Międzynarodowe”, Warszawa 2006, nr 3, s. 14.

³² S. Larrabee, *Europa Wschodnia – zagrożenia i szansa*, „Sprawy Międzynarodowe”, Warszawa 2006, nr 4, s. 10.

³³ T. Schmitz, *Integration in Supernationalen Union: das europäische Organisationsmodell prozesshaften geo-regionalen Integration und seine rechtlichen und staatsrechtlichen Implikationen*, Baden-Baden 2001, s. 187.

Niemcy przeżywający zapaść demograficzną po klęsce w II wojnie światowej utraciły możliwość bycia samodzielnią siłą militarną. Są tak jak my częścią UE i zmagają się na swoim terenie z problemami imigracji³⁴. Większość naszych granic jest zresztą granicami wewnątrz unijnymi. Tylko na wschodzie i częściowo na północy nasze granice są granicami Unii. Od wschodu też nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo, gdyż Rosja nie stanowi już żadnego istotnego niebezpieczeństwa³⁵.

Państwo rosyjskie, mimo propagandowych prób przywrócenia dawnej potęgi, zbyt wielkich sił nie posiada. Nie dysponuje właściwie niczym poza największym na świecie terytorium, olbrzymimi zasobami surowcowymi oraz wielką masą postradzieckiego uzbrojenia. Rosja również zagrożona jest zapaścią demograficzną. Jeśli chodzi o liczbę, to w przeciwieństwie do ZSRR, który był trzecim w świecie państwem pod względem liczby ludności, Rosja ma dopiero dziewiątą pozycję³⁶. Co prawda, dzięki twardej polityce udało się rosyjskim władzom przynajmniej czasowo powstrzymać tendencje dezintegracyjne, silne przede wszystkim na Kaukazie, ale z kolei – jak wykazał kryzys gruziński – Rosjanie coraz bardziej tracą swoją dominującą pozycję w krajach WNP, gdzie narastają tendencje emancypacyjne. Mimo rosyjskich starań o utrzymanie dobrych stosunków ze światem islamu, to właśnie Rosja ze względu na swoje położenie jest jednym z krajów najbardziej narażonych na presję ze strony fundamentalizmu islamskiego³⁷.

Jeszcze większy problem dla bezpieczeństwa i integralności Rosji istnieje na Dalekim Wschodzie, gdzie z różnych przyczyn (słaba rozrodność, wyjazdy) zmniejsza się liczba Rosjan, a stale napływają tam Chińczycy. Po obu stronach granicy chińsko-rosyjskiej istnieje silna dysproporcja potencjału demograficznego³⁸. Oprócz problemów demograficznych narasta tam również niebezpieczeństwo przyszłej konfrontacji między obu krajami. Czasy rosyjskiej dominacji należą już do przeszłości. O ile w 1990 roku potencjał ekonomiczny Chin stanowił 60% rosyjskiego, o tyle do 2000 roku te proporcje się odwróciły, a szybko rozwijające się Chiny zdobywają coraz większą przewagę³⁹. W poprzednich latach zaznaczała się chociaż rosyjska dominacja militarna, a Chińczycy byli największymi importerami rosyjskiej broni. W 2007 roku i ta tendencja się odwróciła, gdyż Chiny zaprzestały składania nowych zamówień i zaczęły się wycofywać

³⁴ S. Ryming, *NATO renewed. The Power and Purpose of transatlantic Cooperation*, New York – Basinstoke 2005, 10, 175.

³⁵ M. Kaczmarek, *Ewolucja stosunków Federacji Rosyjskiej za Stanami Zjednoczonymi Ameryki na początku XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe”, Warszawa 2005, nr 1–2, s. 54.

³⁶ „Angora”, 27 IV 2008, s. 90.

³⁷ L.S. Kaplan, *NATO Divided NATO United The Evolution of an Alliance*, London 2004, s. 136, 144.

³⁸ T.A. Kisielewski, *Średnioterminowe perspektywy rozwoju sytuacji geostrategicznej*, Toruń 2002, s. 31.

³⁹ J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004, s. 23–24.

z już zawartych kontraktów, a import zmniejszył się o 62%, powracając do poziomu z 1998 roku. Wobec wysokiego tempa chińskich zbrojeń zdaje się to wskazywać, że ich przemysł przełamał kolejną barierę technologiczną i import z Rosji przestał być potrzebny⁴⁰.

Wobec tych wszystkich zagrożeń staje się jasne, iż w przyszłości Rosja nie ma innego wyjścia, jak zacieśniać swoje związki z Unią Europejską, aby móc łatwiej opierać się zagrożeniom nadchodzącym z różnych innych kierunków. W świetle tej sytuacji problemy bezpieczeństwa energetycznego, o których tak wiele się ostatnio mówi, nie wydają się być dla naszego kraju jako członka UE aż tak wielkim zagrożeniem⁴¹.

Natomiast zagrożenia dla Polski płyną z tych samych kierunków, co dla całego Zachodu, którego częścią jest teraz Polska. Kryzys demograficzny i groźący zalew ze strony imigrantów z Afryki i Azji oraz związane z nim różne problemy, agresywny fundamentalizm islamski wspierający międzynarodowy terroryzm, oraz dynamiczny wzrost potęgi Chin i Indii naruszający światową równowagę to podstawowe źródła zagrożeń. Polska jednakże znajduje się dzięki swemu położeniu daleko od linii frontu wszelkich konfliktów, szczególnie tych związanych z przynależnością do wielkich stref cywilizacyjno-kulturowych. Dziś zasadniczo linia napięć biegnie między tzw. bogatą północą a biednym południem, przechodząc przez Morze Śródziemne, Bałkany, Kaukaz, Azję Środkową i południowe krańce Syberii. Od tych obszarów Polska leży dość daleko. Nie leży też tak jak kiedyś na głównym szlaku przemarszu wojsk. Dzięki temu położeniu i dzięki posiadanym sojuszom, a przede wszystkim członkostwu w UE, może czuć się stosunkowo bezpieczna. Aczkolwiek trzeba zdawać sobie sprawę z tego, iż w razie jakichś problemów w zglobalizowanym świecie dzielić będzie los europejskiego Zachodu.

Streszczenie

Geopolityczne uwarunkowania kwestii bezpieczeństwa Polski

Problem zapewnienia bezpieczeństwa w przypadku każdego kraju jest nierozzerwalnie związany z istniejącymi w danym miejscu i czasie uwarunkowaniami geopolitycznymi. Spośród nich bardzo ważną rolę pełni należące do państwa terytorium wraz z towarzyszącymi uwarunkowaniami geograficznymi, ludnościowymi, gospodarczymi i wojskowymi. Istotnym czynnikiem jest rozległość terytorium oraz stopień jego zwartości. Obok ukształtowania poziomego ważną rolę pełni też ukształtowanie pionowe kraju. Oba te czynniki decydują o dostępności, lub nie, terenu kraju dla agresora. Ważną rolę pełni też położenie państwa wobec sąsiadów oraz położenie wobec głównych szlaków komunikacyjnych. Swoje znaczenie mają też warunki klimatyczne mogące

⁴⁰ „Dziennik”, 1 IV 2008, s. 14.

⁴¹ K. Promińska, *Konflikty surowcowe we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe”, Warszawa 2005, nr 3, s. 30–31.

w określonych warunkach stanowić utrudnienie dla agresora. Następnym istotnym czynnikiem mającym wpływ na bezpieczeństwo państwa są jego zasoby ludnościowe. Ogromne jest też znaczenie posiadanego potencjału gospodarczego wraz ze stopniem zmilitaryzowania społeczeństwa. Kolejnym warunkiem wpływającym na bezpieczeństwo jest otoczenie, w jakim dane państwo się znajduje, czyli położenie wobec sąsiadów, sojuszników i rywali.

Sytuacja geopolityczna Polski pod względem bezpieczeństwa w przeszłości zmieniała się przybierając raz korzystny, a w innych przypadkach niekorzystny kształt, wpływając bezpośrednio na bieg jej historii.

W chwili obecnej Polska znalazła się w bardzo korzystnej dla jej bezpieczeństwa sytuacji geopolitycznej. Poprzez członkostwo w UE Polska stała się częścią potężnej terytorialnie, ludnościowo, gospodarczo, a w przyszłości również militarnie struktury. Większość naszych granic to granice wewnętrzne UE. Od Rosji (poza granicą z okręgiem Kaliningradu) oddzielają nas państwa bałtyckie, Białoruś i Ukraina. Sama Rosja utraciła status supermocarstwa i przeżywa poważny kryzys demograficzny. Jest ona poważnie zagrożona ze strony wojującego islamu na Kaukazie i w Azji Środkowej. Na Dalekim Wschodzie zagraża jej rosnący potencjał Chin.

Istotną rzeczą jest też to, że istniejący dawniej konflikt Wschód–Zachód został zastąpiony przez konflikt Północ–Południe. Polska przestała już leżeć na głównym szlaku przemarszu wojsk. Najważniejsze konflikty światowe rozgrywają się w innych rejonach globu. Dziś główna linia frontowa konfliktu demograficzno-religijno-kulturowo-politycznego biegnie z dala od naszych granic – poprzez Morze Śródziemne, Bałkany, Kaukaz, Azję Środkową, granicę chińsko-rosyjską i Pacyfik. Obecnie więc można uznać, iż położenie geopolityczne Polski jest dla jej bezpieczeństwa wyjątkowo korzystne.

Summary

Geopolitical issues of Polish security

The problem of a guaranteeing every country safety is bound up with the existing in this place and this time geopolitical conditions. From among them very important is a state territory and its conditions: geographical, population, economic and military. A very important factor is a vastness of territory and its extent of density. It is essential the lie of the land. Both of the factors decide about accessibility this country for the aggressor. A very important is situation in the face of neighbours and the central communications routes. The climate matter too. The next factor that influence for states safety is population enormity. Another factor is situation in the face allies and potential enemies.

In the past geopolitical situation of Poland was variable. In some periods was favourable, in another unfavourable.

Today, the geopolitics of Poland is very favourable for our safety. Thanks to EU's membership is Poland the part of large territorially, population, economically and in the future militarily organization. The majority of our boundaries are boundaries in the EU. From Russia (apart of Kaliningrad district) separate our country Ukraine, Belarus and Baltic countries. Russia is debilitated and goes through demographical crisis. Islamic fanaticism threaten Russia in the Caucasus and the Central Asia. In Far East the strong China constitute a hazard to Russian safety.

Today, there is no the former world conflict West-East but is the new world conflict North-South. Poland don't lie on the march of troops main route. The greatest world conflicts take places in the another world areas. The main demographical-religious-cultural-political conflict front line goes far from us through the Mediterranean Sea, the Balkans, the Caucasus, the Central Asia, the Chinese-Russian boundary and the Pacific Ocean.

If one to accept the above reasoning, it is clearly, that beneficial is the geopolitics of Poland for our safety.